

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 23 Lipca v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Odessa dnia 4 lipca.

(z Ruskiego Inwalida.)

Wiejski obchód w domu Hrabiego Woroncowa, pod Odessą.

Trudno zagładszyć ślady, w duszy zostawione od żywych i słodkich wrażeń. Mieszkańcy Odessy nigdy nie zapomną obchodu, który sprawiony był w domu Hrabiego Woroncowa, w dzień Wielkiego Świąta Wysokich Narodzin NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA.

O godzinie 6tej wieczorem, wielka liczba gości płci obojey zjechała się do dączy Hrabiego Woroncowa, nad brzegiem morza położoney, o trzy wiorsty od Odessy. Wszyscy stali przy bramie tryumfalney, która przyozdobiona była zielonością, a przeznaczona dla przyjęcia NAYJAŚNIEYSZEJ CESARZOWEY. Rychło odgłosy trąb obwieściły o przybywaniu NAYJAŚNIEYSZEJ MONARCHINI. Przy wejściu do ogrodu CESARZOWĄ JEYMOŚĆ spotkały Damy, a córeczka Hrabiego z wielą innemi panienkami u bramy złożyły NAYJAŚNIEYSZEJ PANI bukiety i wianek z kwiatów. NAYJAŚNIEYSZA GOŚCIA raczyła udać się do teatru, urządzonego pod otwartym niebem: wszyscy obecni udali się za JEY CESARSKĄ MOŚCIĄ. Dana była opera *Cantatrici Vilano*: sztuka grana była bardzo dobrze, a rzeczą swoją dostatecznie odpowiedziała niniejszemu obchodowi.

Po widowisku nastąpił podwieczorek. Dwa stoły, przyozdobione kosztownemi serwisami, postawione były w cieniu drzew; tam CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła pić herbatę.

Na brzegu, gdzie znajduje się majątność Hrabiego Woroncowa, natura utworzyła równinę, ze strony ogrodu otoczoną wysokimi skałami, a zupełnie otwartą na morze. Tam był rozbity pawilon w azyatyckim guście, tureckimi przyozdobiony szalami. Tu NAYJAŚNIEYSZA PANI po podwieczorku przybyła raczyła. Gdy wszyscy goście mieysca swe zajęli, ukazała się w bałwanach morskich łódź, która wkrótce do brzegu przybiła i *Prima Donna* włoskiej trupy, panna *Morikoni*, w ubiorze Tankreda, w towarzystwie pięciu rycerzy, na brzeg wyszła. Zbliżywszy się ku pawilonowi panna *Morikoni* śpiewała znajomą arją z *Tankreda di tanti palpiti*; lekki szum wałow, nie tłumiąc dźwięków jej głosu, przydawał im większy jeszcze uroczystości. Wszyscy zachwyceni byli świetnym talentem polubienicy Publiczności Odesskiej.

O godzinie 9tej zaczął się bal wiejski. Mieysce, do tego wybrane, wystane było przepyszne: mi kobiercami, a oświecone lampami w zieloności drzew zawieszonemi. Pod otwartym niebem tańce szczególniejszy podobający się stawił widok, i dla tego bal równie wielką przyjemność dla gości sprawił.

„Naylepszą myślą i świetnem wyrażeniem, mówią oratorowie, są brzegi dla zamknięcia.” Zdaje się, że podług tego prawidła urządzony był obchód. Przed jego zakończeniem panna *Morikoni* śpiewała romans z *Tebaldo i Isolino*: flety i arfa jej towarzyszyły. Komuż z lubowników muzyki nieznanomy ten nieporównany passaż Morlaki. Poruszenia, w duszy przezeń wzbudzone, zdaje się, że ró-

wnieź są wdzięczne, jak i dźwięki, z których ta zachwycająca ułożona harmonija. Panna *Morikoni* śpiewała z wielkim uczuciem każdy wypływ jej głosu wyrażał miłość naytkliwszą. W tymże czasie wzrok z zadowoleniem zatrzymywał się na tarczy, za którą znajdowała się śpiewaczka: tarcza ta miała postać bramy; wierzch jej i brzegi były illuminowane, a środek, czarną przeciągnięty florą, dozwalał widzieć wszystko, co się działo nad drugiej stronie.

O godzinie 10tej nastąpiła wieczerza. CESARZOWA JEYMOŚĆ, z freylinami i znakomitszymi Damami, raczyła wieczerzać w domu Hrabiego Woroncowa, a dalsi goście, jedli częścią w pawilonie, umyślnie do tego rozbitym, a częścią w ogrodzie na otwartym powietrzu. Przy wzniesieniu toastów za zdrowie CESARZOWEY JEYMOŚCI, CESARZA JEYMOŚCI i całego NAYJAŚNIEYSZEGO DOMU, Damy powtórzyły *ura!* a wystrzały działowe rozlegały się z fregaty, stojącej o kilka wiorst od brzegu. Obchód zakończył się odjazdem CESARZOWEY JEYMOŚCI. NAYJAŚNIEYSZA PANI opuściła majątność Hrabiego Woroncowa o godzinie 11tej w nocy. Prześliczna pogoda sprzyjała zabawom: niebo było jasne i zupełna spokojność panowała w powietrzu.

W wielkich zgromadzeniach ludzie, różni charakterem i sposobem myślenia, bardzo często jednym ożywiani bywają czuciem. Serdeczne zadowolenie, wzbudzone obecnością NAYJAŚNIEYSZEJ CESARZOWEY JEYMOŚCI, i żarliwe życzenia pomyślności dla JEY CESARSKIEY MOŚCI i całego NAYJAŚNIEYSZEGO DOMU, otoż, co ożywiało każdego ze znajdujących się na opisanym przez nas obchodzie. P. M.

Kowno, dnia 2 lipca.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ Wielka XIEŻNA JEYMOŚĆ MARYA PAWELOWNA z Małżonkiem Swoim Wielkim Xięciem Sasko-Weymarskim i córką, raczyła przybyć z St. Petersburga do Kowna d. 30 zeszłego czerwca o godzinie 11 w nocy, w pożądanym zdrowiu, i w domu gościnnym pocztowym raczyła mieć nocleg. Nazajutrz, to jest d. 1 lipca, o godzinie 11 zrana, stawili się przed JEY WYSOKOŚCIĄ PP. Wojenny Gubernator Litewski *Rimski-Korsakow*, Naczelnik 1szej dywizyi huzarów Jenerał-Porucznik *Bezobrazow*, dowódzcy brygad Jenerał-Majorowie: *Łański* i *Mejer*, tudzież przybyły na spotkanie z Warszawy Jenerał-porucznik *Zandr*. JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ z Małżonkiem i córką, słuchała tego dnia w Kowieńskiej Greko-Rossyyskiej Cerkwi ś. Alexandra Newskiego, mszy ś. i modłów z okoliczności Narodzenia Nayprawowierniejszey NAYJAŚNIEYSZEJ CESARZOWEY JEYMOŚCI ALEXANDRY FEDOROWNY, a dywizya huzarów odbyła paradę wojskową. Do stołu zaproszeni byli wspomnieni Jenerałowie, a po obiedzie Wielki Xiaże o godzinie 4 z południa wyjechał do Królestwa Polskiego; JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ zaś dzisiaj o godzinie 6 zrana raczyła w dalszą udać się drogę do Warszawy, udarowawszy za spieszne przygotowanie po stacjach pocztowych koni, Urzędnika St. Petersburgskiego Pocztamtu Radcę Honorowego *Składniewa* złotą tabakierą.

Czernihów, dnia 29 czerwca.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Po szczęśliwem przeysciu przez nasze miasto półków Gwardyi Pawłowskiego i Siemionowskiego, przechodzący: artyllerya piesza d. 13 czerwca; artyllerya konna d. 15, półki: Leyb-Gwardyi Grenadyerów d. 17, Leyb-Gwardyi Siemionowski d. 19, Leyb-Gwardyi Moskiewski d. 21, Leyb-Gwardyi Preobrażeński d. 23, a 25go rotakiet Kongrewskich.

Woyska te w przechodzie, porządkiem swoim zwracały na siebie szczególniejszą uwagę mieszkańców tutejszych, którzy, widząc w nich wiernych obrońców Ojczyzny i tarczę Tronu, przeprowadzali w zamierzoną drogę błogosławieństwami i szczeremi życzeniami, uyrzenia ich w krótkim czasie powracających do łuby Ojczyzny, na łono swoich rodzin, w zdrowiu i w również świetnej postaci, okrytych nowymi laurami, z pożądanym dla Rosyi pokojem.

Sankt-Petersburg, dnia 13 lipca.

Do tego, cośmy w Nrze 85 *Kuryera Litewskiego* donieśli o burzy, zdarzonej w Moskwie d. 26 czerwca, przydamy wyciąg następujący z listu prywatnego: „D. 26 zeszłego czerwca, o godzinie 4 z południa, zdarzyła się w tej stolicy gwałtowna burza, z deszczem ulewным, przy silnych uderzeniach piorunów i wielkich błyskawicach. Trwała ona przez godzinę, lecz ślady jej spustoszenia są straszliwe. Do tysiąca dachów na domach jest uszkodzonych; na wspaniałym i ogromnym Arsenale cały prawie dach żelazny zerwany; rzadko która z wież Kremla pozostała w dawniejszym stanie: wież chołki ich, mniej więcej są uszkodzone od gwałtownego wichru. Z niektórych dzwonicz pozrywane są całkiem kopuły, na wielu pozbite krzyże, a dzwonnica Iwana Wielkiego, nie jest także bez uszkodzenia, lubo bardzo nieznaczne. Rozchodzi się pogłoska, iż w tymże czasie, będący na dzwoniczy tej dzwonnicy zabity został od piorunu. O godzinie 6, dzięki Nawiższemu, wszystko się uspokoiło; miłe zabłysnęło słońce; potoki tylko deszczu hysnęły leciały z miejsc wyższych do płytkiej rzeki Moskwy. Mieszkańcy tutejsi oddawna tak strasznej nie pamiętają burzy.” (P. P.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 27 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

N. PAN dnia 7 h. m. mianował JW. Jenerała Porucznika, Hrabiego *Kurutę*, Szefa Sztabu Jeneralnego Jego Cesarzewiczowskiej Mości, Wielkiego Xięcia CESARZEWICZA, Jenerałem piechoty.

(z Monitora Warszawskiego.)

Dnia 10 h. m., około godziny 10 wieczorem, spadł tak gwałtowny deszcz w okolicach miasta wojewódzkiego Radomia, iż w przeciągu dwóch godzin całe pola i łąki wodami zalane zostały, które znaczne w różnych miejscach zrzuciły szkody, mianowicie w samym Radomiu: zerwany staw zalał część miasta, uszkodził niektóre domy, poniósł różne szkody, a nawet mieszkańcy z powodu, iż wezbranie to wody nastąpiło w porze noce, utratą życia byli zagrożeni. Szkody przytem zdarzenia wynikłe są znaczne.

— We Lwowie okazuje P. Józef Majer młocarnią, za której pomocą wymłacać można każdego gatunku zboże, wyjąwszy soczewicę i groch. Ma ona następujące zalety. Za jej pomocą, 12 ludzi wymłaca, w 12 godzinach, 36 kop, bez najmniejszego uszkodzenia ziarna, ani słomy, która do każdego użytku służyć może; zajmuje miejsce tylko ośm sążni; na koniec zaleca się mocną i trwałą budową, jakoteż i tём, że cała machina, na 12 osób, tylko 4 zł. r. w monecie konwencyoney kosztuje.

ANGLIA.

Londyn dnia 11 lipca.

Gazeta *Sphinx* donosi, że J. K. W. Xiążę

Cumberland przyjął urząd wielkiego mistrza Oranżystów, i że jego instalacya ma dziś nastąpić, w dniu imienia Króla *Wilhelma*. (J. d. S. P.)

Dnia 11 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Rząd nasz odebrał z *Kanady* wiadomości bardzo zatrważające. Niesnaki między Gubernatorem Lordem *Dalhousie* a Stanami, z powodu wyboru Prezesa, zdają się rodzić teraz skutki niemałej wagi. Wiadomo zaś, iż Stany Zjednoczone mają w *Kanadzie* liczne stronictwo, domagające się połączenia tych dwóch narodów.

Według nowego spisu stolica tutejsza ma 1.300,000 ludności.

Posel Brezylijski, Vice-Hrabia *Itabayana*, wydał d. 2 h. m. okoloik do ciśa dyplomatycznego, w którym wzywa każdego Posła, aby załączone dokumenta względem niezaprzeczonych praw *Don Pedra* do Portugalii udzielił swemu Dworowi.

Odebrane tu listy z *Alexandryi* pod d. 28 maja potwierdzają wiadomość o zamknięciu tego portu przez okręty Angielskie. Krążąca tam fregata Angielska zwróciła do portu dwa okręty Egipskie, które z potrzebami wojennymi chciały wypłynąć. (Przeciwnie zaś donosi z tamąd list pod tą samą datą, umieszczony w Paryżkim *Dzienniku handlowym*, iż fregata Angielska dnia 22 maja popłynęła do *Malty*.)

Gazety z *Nowego-Jorku* wystawiają okropny obraz teraźniejszej wojny domowej między krajami *Guatimalą* i *St. Salvador*. Woysko Guatymalskie, wkroczywszy do *St. Salvador*, niszczy kraj ogniem i mieczem; zabija mężczyzn, kobiety i dzieci.

Odebrany tu list z *Rio Janeiro* pod d. 10 maja, wyraża: „Statek pocztowy, który tu zawinął z *Rio de la Plata*, nie przywiózł pocieszających wiadomości. Tak w *Buenos-Ayres*, jako też w *Montevideo*, nadzieja blizkiego pokoju znacznie się zmniejszyła. Bankructwa trwają ciągle w *Buenos-Ayres*. Ci, którzy pragną dalszej wojny pochlebają sobie, iż liczne nieprawne zabory okrętów kupieckich przez eskadrę Brezylijską, skłonią Mocarstwa morskie do zaiesienienia blokady. Rząd *Buenos-Ayreski* ogłosił w pismach publicznych, iż uktęda się z Brezylją. W *Montevideo* miała się zebrać kommissya, dla ułożenia przedugodnych warunków pokoju. Zdaje się: iż za pośrednictwem Posła Angielskiego zawarty został w *Rio Grande* rozejm między Jenerałami *Lavalleja* i Vice Hrabią *da Laguna*. Dotąd jednak nie urzędowego w tej mierze nie ogłoszono. Pan *Fraser* wystany w szczegól-ném zleceniu do *Buenos-Ayres* wrócił do *Rio Janeiro*.”

— Dnia 13 —

(z tejże gazety).

Odebrane tu wiadomości z Portugalii wyrażają, iż *Don Miguel* przyjął teraz tytuł Króla, i woysko jego weszło d. 2 h. m. do *Oporto*.

Pan *Lamb*, Posel nasz przy Dworze Portugalskim, przybył do tutejszej stolicy, i nazajutrz miał długą naradę z Xiążęciem *Wellingtonem* i Hrabią *Aberdeen*. Na tym samym statku parowym, który przywiózł Pana *Lamb*, przybył także do Anglii Hrabia *Bombelles*, Posel Cesarstwo-Anstrycycki przy Dworze Portugalskim. Posel Królewsko-Duński, dawniej już opuścił *Lizbonę*; Posłowie zaś Francuzki, Pruski, i Niderlandzki mieli popłynąć na fregacie Francuzkiej, a Szwedzki i Neapolitański zamysłali wsiść na statek parowy *Duke of York*. Posel Hiszpański oddalił się także *Lizbony*.

B R E Z Y L I A

Rio Janeiro, d. 18 marca.

(Journal de St. Petersburg.)

(Wyciąg z listu prywatnego, ogłoszonego w dzienniku Monachijskim).

Ostatnie dni lutego zdają się być bardzo obfite w wypadki. We wszystkich klassach, a szczególnie w klassie bogatych kupców, nieukontentowanie, sprawione przez dalsze prowadzenie woj-

ny, która przynagla do nałożenia uciążliwych podatków, a utrudza handel morski obawą licznych korsarzy republikańskich, doszło do najwyższego stopnia. Prócz tego, rozeszła się pogłoska, że Cesarz miał zamiar wyjechać do Portugalii, dla objęcia w posiadłość tego Królestwa, i wymagania wprzódy, aby jego poddani brazylijscy wykonali przysięgę na wierność. Młodociane to państwo przedkoby w ówczas spadło do wzgardliwego stanu kolonii. Przez kilka wciąg nocy, były liczne zgromadzenia przed domami różnych ministrów, a azemrania tej gawiedzi, nie bardzo były zaspakajające. Cesarz rzadko opuszczał swoją rezydencję *S. Cristoval*; a gdy się to zdarzyło, największym pędem przejeżdżał przez miasto, aby nie słyszeć natrętnych oklasków. W takich okolicznościach, *Camara* stolicy postanowiła, d. 1 marca, wystać do Monarchy deputacją z zapytaniem: czy ma zamiar pozostać w Brazylii, lub wyjechać do Portugalii, i z przełożeniem że w tym ostatnim razie, podlega zastrzeżeniom artykułu 104 ustawy, który brzmi następująco: „Cesarz nie może opuszczać (*nao poderá sair*) granic brazylijskich bez zezwolenia zgromadzenia powszechnego.” Cesarz przyjął deputację, której mowca przypomniał mu obowiązki, jakie zaciągnął względem Państwa, a szczegółuiej względem miasta *Rio-Janeiro*, które, we wszystkich epokach, wspierało go wszelkimi swojemi środkami i całym swym poświęceniem się. J. C. M. odpowiedział na tę mowę w sposób najwdzięczniejszy. D. 3 marca wyśzło postanowienie, którym Cesarz, przypominając postanowienie z d. 3 marca 1826, raz jeszcze oświadcza, że się uroczyście zrzeka wszystkich swoich praw i pretensyj do Korony Portugalskiej, i że to Królestwo będzie rządzone w imieniu jego córki *Dony Maryi II*, przez jego brata *Infanta Don Miguela*. Gdy w tymże dniu ogłoszenia rzezonego traktatu, Cesarz znowu się publicznie ukazał, przyjęty został z oklaskami i radościami okrzykami popółstwa. J. C. M. tym czuley to przyjął, iż odebrano wiadomość o smutnych wypadkach, zaszłych na południu. (Powstanie murzynów w *Bahii*).

FRANCYA.
Paryż dnia 14 lipca.
(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 10 b. m. przybył Pan *Stratford-Canning* do tutejszej stolicy, i udał się już w dalszą drogę do *Korfu*.

List z *Tulonu* pod. 2 b. m. wyraża: „Zawinął tu okręt *Trident* pod dowództwem Kapitana *Arnoux*, przybywając od brzegów *Morei*, gdzie *Admirał de Rigny* zostawił. Przy odpłynieniu jego, rozchodziła się pogłoska, iż wspomniany *Admirał* ma się udać do *Korfu*, i przewieźć z tamtąd Postów trzech Mocarstw do *Stambułu* *Admirał* ten znajdował się na okręcie *Conquerant*. *Gabarra Lamproie* pod Kapitanem *Hamelin*, wypłynęła do *Marsylii*, gdzie ma zabrać suchary przeznaczone do *Eginy*.

— Dnia 13 lipca. —
(Z Monitora Warszawskiego).

Przedwczoraj, *Xiążę Layllerand* złożył Królowi uszanowanie.

Ministrowie przedstawili Królowi, aby mianował pana *Lainé* prezydentem rady, bez wydziału. Sądzą, iż do tego będą mogli nakłonić szanownego pana, lubo, dla słabości zdrowia, odmawiał dotąd przyjęcia tego urzędu.

Sąd Królewski rozstrzygnął niedawno: iż wielka choroba nie jest dostatecznym powodem do rozłączenia małżeństwa.

Dnia 11 b. m. szczególniejsze i może jedyne zdarzenie zaszło w sądzie policyi poprawczej. Stawiono u krtek jakąś kobietę, oskarżoną a włóczęgę, i niechęcą żadnym sposobem odkryć, ani swego nazwiska, ani miejsca zamieszkania. Sąd wydał następujący wyrok.

„Ponieważ cały wywód sprawy przekonywa, iż oskarżona nie usprawiedliwia niczem stałego

zamieszkania i środków utrzymania się, — więc, przytumną tu kobietę, tak, jak opisana jest w przedstawieniu policyi, skazuje sąd na trzy miesiące więzienia, i na koszt.

PRUSSY.
Berlin dnia 18 lipca.
(z Gazety Warszawskiej).

W *Augerburgu* w *Prussach* wschodnich założono szkołę nauczycieli, gdzie 30 młodzieńców, mających 17 lat skończonych, a posiadających język Polski i Niemiecki, sposobić się będzie do dawania nauk w szkołach elementarnych, 15 ich ma być wybranych z obwodu *Regencyi Królewskiej* d. 15 z obwodu *Rejencyi Gumbińskiej*.

W kilku miejscach obwodu *Rejencyi Wrocławskiej* pokazały się znowu roje szarańczy.

HISZPANIA.
Madryt dnia 1 lipca.
(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 26 czerwca wyjechali Królestwo *Ichmość* z *Durango* i udali się do *Vittorii*, gdzie o godzinie 10tej przybyli. Na granicy prowincyi *Biskai* i *Alawy* przyjęła ich *Jenerałna Deputacja*, a wszędzie po drodze witani byli od władz i mieszkańców. Do *Vittorii* odprawili wjazd na wozie tryumfalnym, który dzieci obojey płci ciągnęły.

Stychać, iż *Hrabia Figueras*, Poseł *Don Miguela*, został przedstawiony Królowi *Jmci* który przez Pana *Calomarde* wezwał go, aby się udał do tutejszej stolicy. Dotąd bawi jako prywatny człowiek.

Minister wojny i Inspektor piechoty odprawili wczoraj przegląd 14go półku, który wkrótce wyruszy na granicę Portugalską.

PORTUGALIA.
Lizbona dnia 26 czerwca.
(z Monitora Warszawskiego).

— Dziś rano odebrano tu wiadomość: że *Panowie Palmella, Saldanha, Villafior i Stubbs*, przybyli do *Porto*. Wiadomość ta zmieszała *miguelistów*. Względem następstwa na tron na przypadek bezdzietnego zeyścia *don Miguela*, kortezy trzech stanów, (o których działaniach żadnych nie ma urzędowych doniesień) są w zdaniach podzielone: jedni są za *Xięciem de Cadaval*, drudzy za *Xiężną de Beira*. Minister spraw zagranicznych, *Visconde Santarem* miał zniknąć. Przytrzymano już 7 znakomitych dam, a inne wywołano do *Algarve*; *Jenerał d' Avilez*, chory od 3 miesięcy, został zanieiony do więzienia. Bryg przybywający z *Faro* przywiózł 57 uwięzionych wojskowych.

— Junta tymczasowa w *Oporto*, ma oprócz wojska, na obronę swoją 4000 ochotników, należących do pierwszych rodzin, i uekwipowanych własnym kosztem. Ochotnicy składają 4 wyborowe bataliony.

SZWECYA
Chrystiania dnia 9 lipca.
(z Gazety Warszawskiej).

Król *Jmć* zakończył wczoraj obrady nadzwyczajnego *Seymu Norweskiego* mową następującą: „*Dobrzy Panowie i Mężowie Norwegscy!* Spełnionym został zamiar, w jakim was na *Seym* nadzwyczajny zwołałem. Do rządu reprezentacyjnego należy pozyskać stopniowo potrzebne poprawy, co zawsze prawie uchodziło uwagi pierwszych prawodawców; lecz oycowski rząd powinien umiećchwycić stosowną porę. Oba prawa organiczne, które zatwierdziłem, uzupełnią brak dający się czuć od lat 14stu. Cieszę się bardzo, iż przez wprowadzenie tych praw uczyniłem wam użyteczną przysługę. Dłuższe wstrzymanie pierwszego prawa, to jest względem wyborów, mogłoby ponowić omyłki i niedokładność formalności, które, gdyby w roku zeszłym przy sprawdzeniu pełnomocnictw były jak nayeściśley rozważane, mogłyby przeszkodzić *seymowemu* waszemu urządzeniu. Ustanowione teraz przepisy ugruntują tak prawne wykonywanie praw waszych, jako też bezpieczeństwo wszystkich klas towarzystwa. Prawo wzglę-

(*)

dem odpowiedzialności uprzątnie odtąd dowolność oskarżeń. W prawie tém wymienieni są urzędnicy krajowi, którzy do *forum* sądu krajowego należą. Niezmiennie postanowiliśmy nie dozwalać, aby rząd mój oddalał się od prawideł tego prawa zasadniczego, nie dopuszczę oraz, aby osobiste namiętności tłumaczyły je podług swojej woli. Zdawało się wam, iż można zmniejszyć sumę, którą proponowałem na wsparcie właścicieli gruntowych, zostających w przykrym stanie przez terazniejsze zatamowanie handlu wywozowego kilku głównych artykułów. Jeśli temi środkami można będzie osiągnąć cel przezemnie zamierzony, powiększy to radość moję; w przeciwnym zaś razie połączycie się ze mną do przyjęcia rozciąglejszych postanowień. Tym czasem z jednakową usilnością zajmować się będę ciągle usiłowaniami dla ułatwienia korzystnego obrotu płodom naszym. Jednomyślności zdania względem urządzenia mego z dnia 17 maja, które się od was i narodu miałem prawo spodziewać, i którą z radością postrzegłem, zapewnia mię zupełnie, iż więcej nie wypadnie mi doznać przykrego uczucia, które mnie do ogłoszenia tego urządzenia skłoniło. Odpowiedź moja dnia 19 maja na podany mi tegoż dnia adres, objawia wszystkim wiernym poddanym krajowym niezmienną wolę poczytywania wszystkich temu przeciwnych aktów i czynności za zgwałcenie unii, praw Królestwa i konstytucji z d. 14 listopada 1814. Przy podaniu projektu do prawa względem powszechnego uzbrojenia, wyłączone zostały powody do odłożenia ostatecznych w tęg mierze obrad aż do następnego seymu. Powracaycie na łono rodzin waszych, jako głosiciele niezmiennych życzeń moich o dobro i pomyślność narodu; dajcie przykład ufności rządowi i braterskiemu ludowi. Na mocy § 70 prawa zasadniczego ogłaszam zamknięcie posiedzeń nadzwyczajnego Seymu i powtarzam wam zapewnienie Królewskiej mojej życzliwości.“ Wrócił potem Monarcha do pałacu, gdzie przyjął wszystkich członków Seymu którego Prezes, Hrabia *Wedel-Jarlsberg*, w krótkiej mowie wynurzył uczucia ludu Norweskiego i reprezentów jego. Król Jmć raczył na to odpowiedzieć: „Znaćie uczucia moje dla Narodu Norweskiego. Usiłowania moje dla utwierdzenia jego szczęścia i sławy nigdy się nie zmniejszą. Oba narody przyoz połączenie swoje posiadają wspólnie korzyści szczęśliwego stanu; oraz żywioły potęgi i udziałności. Przy ciągłem dążeniu do jednakowego celu, utrzymania pokoju zewnątrz, a spokojności w obrębie granic naszych, Opatrzność błogosławić będzie wszelkie nasze zamysły.“ Wszyscy członkowie seymu mieli potem zaszczyt bydz na obiedzie u Króla Jmci.

TURCYA.

Stambuł, d. 26 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Z powodu przejścia wojska Cesarsko Rosyjskiego przez *Dunaj*, nie sam Wielki Wezyr, lecz jego Kiaja-Bey z wielu Agami wyjechał do *Adryanopola*, prowadząc przednią straż tysięcznego wojska z pospolitego ruszenia mieszkańców tutejszej stolicy, na którego czele stanął W. Wezyr.

Nie mamy tu żadnej wiadomości o wypadkach wojennych, gdyż Porta tamuje je wszelkimi sposobami. Wszyscy Tatarzy, wysyłani od wojska, bywają zatrzymywani z rozkazu Reisa Effen-dego między *Adryanopolem* i tutejszą stolicą; tam odbierają się im listy, a innym do dalszego przewiezienia oddają. Wszakże środki, od trzech dni tu przedsiębrane, dostatecznie przekonywają o wielkości grożącego niebezpieczeństwa. Rozkazano wszystkim Imanom i Mollahom w prowincjach, aby wszystkich Muzułmanów, mających

lat od 14 do 60, wezwali do uzbrojenia się. Podobny firman przeczytano we wszystkich meczetach tutejszych, lecz dotąd nie wzbudził powszechnego zapatu, co jednak jest celem Wielkiego Sułtana, i zdaje się, że przystąpi do ostatecznego środka, to jest, wywieszenia chorągwi Pro-roka. Jakoż w pałacu Porty uczyniono już wszelkie do tego przysposobienia.

Nadeszła tu urzędowa wiadomość z Morei o bezskuteczności układów, które chciano rozpocząć przez deputowanych Biskupów greckich z powstańcami. Grecy odwołując się do traktatu z d. 6 lipca odrzucili wszystkie propozycje.

Nadzieja Porty, iż w skutku wezwania swego Posłowie francuzki i angielski wrócą do *Stambułu*, znikła podług listu admirała *de Rigny* do Posta Niderlandzkiego, i Porta powinna się przekonać, iż w obecnej krytycznej chwili, kiedy wojsko Cesarsko-Rossyjskie przeszło *Dunaj*, nie pozostaje dla niej inny sposób ułatwienia targów swoich z Francją i Anglią, jak bezwarunkowo przyjąć traktat z d. 6 lipca.

Od granic tureckich 4 lipca.

Gazeta Agramska umieściła następujące wiadomości od granic Bośni: „Dnia 24 czerwca Wezyr bośnijski wydał rozkaz wojsku zebranemu w obozie pod miastem stołecznem *Sarajewo*, aby się umundurowało podług przepisów przystanych ze *Stambułu*, i aby się udało do *Orlovo-Polie* niedaleko *Drinay*, a potem do Serwii. *Husseingh-Begh*, kapitan w *Gradasacz*, umundurował się najpierw z kilku Agami i Beghami, co innych Turków tak rozgniewało, że ich na kawałki porąbali, i tylko kapitan ratował się ucieczką. Było to znakiem powszechnego buntu; Wezyr dający odpór zbireną siłą, został pokonany i w niewolę zabrany; buntownicy opanowali cytaclle, zamknęli wszystkie bramy miasta, i osadzili je działami; Kapidży Basza, przysłany ze *Stambułu*, w ucieczce swojej został doscigniony i w więzieniu osadzony; toż samo stało się z posłańcem, którego Wezyr wysłał do *Stambułu*. Wybrane potem osoby ogarnęły władzę, i w całej prowincyi ogłosiły, iż ta wojna jest ze strony tureckiej niesłuszną, i że wprowadzone nowości są przeciwne prawom Alkoranu; rozpuszczono potem wojsko do domu, a żołnierze wracając, dla braku pieniędzy i żywności, dopuszczali się bezprawioów i rabunku. Buntownicy proponowali Wezyrowi środki do pojednania się; lecz wypadek nie jest jeszcze wiadomy.“

Listy z *Korfu* pod dniem 25 czerwca donoszą, iż wojsko greckie pod dowództwem *Ipsylantego* wypędziło niedźwno Turków z miasta *Aten* i przymusiło ich do zamknięcia się w warowni, którą zaraz Grecy oblegli.

Prezes *Capodistrias* w wydaney odezwie ogłosił narodowi greckiemu wypowiedzenie wojny ze strony Rossyjskiej przeciw Turcyi.

Morowe powietrze, grassujące w *Modonie*, rozpostarło się w całym obozie *Ibrahima* baszy.

Jeden z kapitanów okrętowych, przybyłych z *Zante* i *Korfu* do *Tryestu*, donosi, iż gdy wypływał z *Zante*, zawinęło tam z *Alexandryi* kilka okrętów kupieckich z żywnością, (jak słycać) przeznaczoną do Morei, i niektóre z nich udały się na powrót do *Syryi*. zkąd, mimo blokady, starać się będą dostać do Morei. Przez te okręty potwierdziła się wiadomość o wojskowej blokadzie portu *Alexandryi*. Samym tylko okrętom wojennym i potrzebami wojennemi ładowanym, nie wolno jest ani zawijać do portu, ani z niego wypływać; okręty zaś kupieckie, chociaż nawet z żywnością, mogą wychodzić pod żagle. Z *Korfu* nie mogą, ani większe, ani mniejsze okręty płynąć do Morei. Rząd włożył w *Korfu* sekwestr na liczne kapitały, należące do Idryotów i Spezzjotów; słycać, iż toż samo nastąpiło w *Malcie*.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.